

Miasto dla kibiców

– Bydgoszcz jest nowoczesna i przyjazna – ocenili zgodnie dziennikarze z Irlandii, którzy przyjechali przetestować nasze miasto przed Euro 2012

KATARZYNA KABAT

Kirsty Blake Knox z „Sunday Independent”, Cormac Byrne z „Evening Herald” i Niall Kelly z „The Journal” są w Bydgoszczy od piątku. Ich zadaniem jest poznanie i opisanie Bydgoszczy jako „ukrytego gospodarza Mistrzostw Europy w piłce nożnej”.

– Pierwszy raz jesteśmy w tym mieście i w ogóle w Polsce – mówi Knox. – Ale nie mieliśmy większych obaw, wybierając się do was – żartuje. – Wbrew pozorom Polacy i Irlandczycy mają wiele wspólnego. Mamy wspaniałą historię, lubimy dobrze się bawić. Do tego do Bydgoszczy są bezpośrednie samoloty z Dublinu, więc i to zachęci kibiców do zatrzymania się właśnie w tym mieście.

Dziennikarze opowiadają, że urzekli ich tutaj sympatyczni mieszkańcy i tradycyjne, pyszne jedzenie. – Nie spotkaliśmy się też z dużą barierą językową – mówi Knox. – Nawet jeżeli byłyby jakieś problemy z dogadaniem się, Polacy potrafili z tego wybrnąć.

– Jeżeli miasto ma jakieś wady, to na razie nie mieliśmy okazji ich poznać – mówi Byrne. – Uwagę zwraca budowana Trasa Uniwersytecka – dodaje. – Teraz średnio się prezentuje, ale fajnie byłoby zobaczyć ją ukończoną.



W sobotę przed południem Irlandzcy dziennikarze razem z organizatorami ich wycieczki wybrali się na rejs po Brdzie

CORMAC BYRNE
z „Evening Herald”

– Nie zauważyliśmy, by Bydgoszcz miała jakieś wady. Uwagę zwraca budowana Trasa Uniwersytecka. Teraz średnio się prezentuje, ale fajnie byłoby zobaczyć ją ukończoną.

W piątek po południu Irlandczycy zwiedzili Stary Rynek i Wyspę Młyńską. Wrażenie zrobiła na nich Opera Nova. W sobotę wybrali się na rejs po Brdzie. – Rzeka jest jednym z największych atutów Bydgoszczy – podkreśla Byrne. – Świetnie się tutaj komponuje. Wczoraj pojechali do Gdańska. Chcieli sprawdzić, jak wygląda dojazd na mecze, które rozegra ich reprezentacja. Dzisiaj rano spot-

kają się z wiceprezydentem Bydgoszczy. – Spotkanie będzie dotyczyło głównie Euro i tego, co szykujemy na ten czas – zapowiada wiceprezydent Sebastian Chmara.

Zdaniem irlandzkich dziennikarzy ich rodacy nie powinni mieć problemów z orientacją w mieście. Z trójki, która przyjechała do Bydgoszczy, tylko Kelly zajmujący się sportem wybiera się do Polski na Euro. W Poznaniu obejrzy mecz swojej reprezentacji.

Inicjatorem przyjazdu reporterów do Bydgoszczy jest Adam Krawczyk z firmy Cheap Dentist. Na co dzień zajmuje się turystyką medyczną, czyli wysyłaniem Irlandczyków na leczenie stomatologiczne do bydgoskich klinik. – Kocham Bydgoszcz. Wychowałem się tutaj, a później studiowałem – mówi Krawczyk. – Dlatego bardzo zależy mi na tym mieście, ma niewykorzystany potencjał. To wielka strata, że w Bydgoszczy nie zatrzymuje się żadna reprezentacja – uważa.

Przyjedzie za to ponad 600 irlandzkich kibiców, którzy zarezerwowali sobie miejsca w bydgoskich hotelach.

Artykuły Irlandczyków po wizycie w Bydgoszczy ukażą się 1 lub 2 czerwca. Dla niezdecydowanych będzie to okazja do przekonania się do naszego miasta i zaplanowania weekendowego wypadu nie tylko do Krakowa, który jak dotąd króluje wśród polskich miast odwiedzanych przez Irlandczyków. ●